

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 " " " Kraju 4.00 "  
 " " " zagran. 7.00 "  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnośnikiem 4,80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

♦♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ♦♦  
 1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt  
 ♦ Nekrologi 15 " " "  
 ♦ Nadesłane po tekście 15 " " "  
 ♦ Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.  
 ♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. ♦♦♦♦  
 ♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
 ♦♦ za firm zagranicznych o 100 procent drożej

**Dziś**  
**wielka premjera**



**Dziś**  
**wielka premjera**

**Uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1924/25 r.**

**Jubileuszowe arcydzieło amerykańskiej**

**wytwórni First National**

## „Wyspa zatopionych okrętów”

Wielki dramat życiowo-sensacyjny w 7-iu aktach, o niewidzianem  
 dotąd w filmach napięciu--reżyserji Maurice Tourneur.

W roli głównej **Anna Nilsson** W roli głównej  
 przepiękna

Dla wydobycia grozy katastrofy na morzu poświęcono kilka  
 wielkich okrętów.

Dla podkreślenia charakteru „Wyspy zatopionych okrętów” zmo-  
 bilizowano dziesiątki statków i okrętów najróżnorodniejszych  
 typów.

Koszty inscenizacji wynoszą 4 miliony dolarów. Koszty inscenizacji wynoszą 4 miliony dolarów

Doborowa orkiestra symfoniczna 10 osób z p. Z. Sypniewskim, b. solistą Mo-  
 skiewskiej Opery na czele. Dyrygent znany koncertmistrz p. M. CHWAT.



Wszystkim Sz. Paniom i Panom, którzy w d. 11 b. m. brali udział w sprzedaży znaczka na rzecz Domu Starców Pomorska 56, w imieniu starców i swoim składam serdeczne podziękowanie

Zarząd Łódzk. Żydow. Tow.  
Opieki nad Starcami.

8820—1

Dr. med. Gustawa  
Zand-Tenenbaumowa  
Choroby Kobiece i Akuszerja  
Wólczajska N. 4.  
Przyjmuje od godziny 3 do 5 popołud.

## DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ.

Jeszcze półtora roku temu faszyzm włoski, z Mussolinim na czele, wydawać się mógł potęgą, ogarniającą wszystkie materialne i duchowe siły Italji.

A dziś?

Jeżeli trzeba było doświadczenia, któreby w sposób naoczny udowodniło jałowość doktryny nacjonalistycznej, jej niemoc i nieudolność w obliczu najżywniejszych zagadnień epoki, to doświadczenie takie podjęte i wykonane zostało właśnie przez Włochy w ciągu dwóch lat ubiegłych.

Rzecz można, że faszyzm zagarnął całą pełnię władzy w swoje ręce, aby eksperyment stał się w swych wynikach tem wymowniejszy, tem bardziej przekonujący. Tem wyżej sięgnął, aby tem głośniejszemu.

Rząd Mussoliniego ma jeszcze poza sobą zbrojne kadry utrzymywane przez się milicji; ale jest to już jego ostatnia pozycja: pozycja nagiej, materialnej siły. Tam, gdzie kończy się ostatni szereg milicji, tam ustaje działanie faszyzmu. Czując rosnącą wokół siebie pustkę, wczorajsi tryumfatorzy, coraz silniej zaciskają cugle władzy w rękę; coraz wyłączenie akcentują czynnik siły. Ale akcenty te, operujące groźbą i odwołujące się do strachu, odnoszą skutek jedynie wśród sier oportunistów, wśród przelotnych niższych typów duchowych, na łanach małoduszności i słabizny; tam, kędy wszystkie prądy społeczne i polityczne kończą swą karierę, dogorywając i krusząc się, i skąd nie urodzić się nie może.

Nie tam, nie na tych poziomych łanach zakwitła „Giovinerra”, wyrosła legenda faszyzmu. I u jego kolebki stała też pochodnia idealizmu, były źródła bezinteresownej wiary i młodzieńczego entuzjazmu. Faszyzm te zasoby idealne zaprzepścił, spaczył i wdeptał w ziemię, ale na początku miał je bezwarunkowo, i bez nich nigdyby nie był wzniósł się na taką wysokość, z jakiej runąć musiał dlatego właśnie, że był tylko faszyzmem, to jest wiarą pokolenia zarekwirować usiłował na rzecz nacjonalizmu.

Faszyzm bowiem, w swem zaraniu, narodził się istotnie z zapalem młodzieży i miał w sobie coś z hymnu młodości. Był on, ścisłej biorąc, buntem tych dusz, które położyły zaufanie w rewolucyjnych pierwiastkach wojny, które oczekiwały od niej odkupienia ludów na zasadach pokoju i wspólnej pracy, i które w nadziejach swych gorzko zostały zawiedzione. Miał tryumf czystej wartości moralnej człowieka ujrzał przed sobą niepokohamowaną żarłoczność paskarstwa i rozhuwany napór bolszewizmu. Ta gorycz zawodu była pierwszym fermentem faszyzmu.

Rychło wchłonął on w siebie to o wiele szersze uczucie mas drobnomieszczańskich, które było uczuciem upokorzenia i niechęci wobec wzbierającej gwałtownie fali roszczeń robotniczych. Przegrywający na arenie społecznej drobnomieszczańin wyobraził sobie, że przegrywa na rzecz robot-

nika. Ze zostaje wydziedziczony, wywłaszczony ze swych dóbr skromnych i materialnych, i umysłowych, przez proletariata, sięgający po władzę panowania. Ten moment antagonizmu, zarysowywanego się wobec ruchu robotniczego, zadecydował o kierunku i przyszłości faszyzmu. Rozmianawszy się z dążeniami proletariatu, skazany został, wcześniej lub później, na przymierze z kapitałem. Jakoż cała późniejsza historia faszyzmu jest historją operowania w jego łonie dwu możnych czynników. Indusjria z jednej strony, z drugiej zaś wielka własność ziemska, zaofiarowały faszyzmowi subsydia, „wzajemnie zaś położyły ciężką rękę na jego ideologii. Pod naciskiem tej ciężkiej ręki ulotniło się z faszyzmem to wszystko, co było w nim rewolucją i młodością. Pozostała tylko urzędowa muzyka „Giovinerry”. Ruch, będący w założeniu ruchem republikańskim, „antykapitalistycznym i antyklerykalnym, poszedł w służbę monarchji, kapitalizmu i kościoła.

Mógł atoli faszyzm wyrzec się swoich pierwotnych zasad; nie zdołał wyrzec się swej frazeologii rewolucyjnej i w znacznym stopniu demagogicznej. Nie potrafił też rozstać się ze swym aparatem ekspedycji karnych, doraźnych rozpraw, autokratycznych metod, improwizowanych środków zaradczych. Nie potrafił wcielić się w państwo. Nie umiał oblec się w powagę rządu i w majestat prawa. Dostojnicy faszyzmu, aby pokazać, jak wysokie zajęli stanowiska, wynosili się ponad prawo i deptali po kodeksach. W mundurach ministrów czuli się tak samo niemal skrupowani, jak nasz Witos w krawacie.

To wszystko sprawiło, że każda rzecz, której tknęli faszyści, dwoiła się w ich rękę i rozpadała na sprzeczne elementy. Tu frazesy, a tam rzeczywistość. Tu sądy państwowe, a tam spawiedliwość o leju rycynowego i represje kija. Tu armja królewska, a tam milicja, ślubująca wierność wodzowi faszyzmu. Tu sumienie, a tam czarna koszula. W końcu rozdziwiło się samo pojęcie zwierzchnictwa państwowego, zatarła się granica między prawem a bezprawiem, między rządem a anarchją. Zabójstwo posła Matteottie-

## Mussolini mówi...

NEAPOL, 17 września. (Pat.) Mussolini po dokonaniu otwarcia targu wzorów był obecny na uroczystości nadania mu obywatelstwa honorowego miasta. Wobec owacji zgromadzonych przed mostem Mussolini wyszedł na balkon, skąd głosił przemówienie: Podziękowawszy tłumowi za zgłotowane owacyjne przyjęcie, Mussolini omówił prace, jakich dokonał rząd obecny, w ciągu dwóch lat swego istnienia.

„Dzieło nasze, — mówił premier, — nie jest jeszcze ukończone. Po zapewnieniu zagranicy pokoju, pragniemy dać pokój wewnętrzny wszystkim Włochom do-

go stało się jaskrawą manifestacją tego stanu rzeczy, w którym tak szybki jest obieg ludzi i wartości, że jednostki z ław ministerjalnych przechodzą wprost na ławę podsądnych.

Kapitał, posiadający, jak wiadomo, niesłychanie czuły barometr do mierzenia ciśnienia społecznych, spostrzegł, że źle umieścił swe subsydia i cofa faszyzmowi to poparcie materialne, które stanowiło ostatnią fazę jego potęgi.

Zaufanie moralne tych sfer drobnomieszczańskich, które przetrwały gorycz i zawód wojny, opuściło sztabary faszystowskie o wiele, wiele wcześniej. Imieniem sfer tych przemawia dziś słynny poeta Sem Benelli:

— Sądzę — powiada on — że olbrzymia większość Włochów czuje tak samo, jak ja, że najpierwszym obowiązkiem naszym w polityce, owszem, przedewszystkiem w polityce, jest przywrócenie do życia najelementarniejszych wartości moralnych, rzekłbym, tych wartości, które zawiera w sobie Dziesięcioro Przykazań Bożych.

Sem Benelli był zrazu sam zwolennikiem faszyzmu. Oświadczenie jego ma zatem znaczenie spowiedzi. Pustoszące działanie faszyzmu snadź musiał stwierdzić on na przykładzie swoich własnych dzieł duchowych, w których ujrzał jakgdyby odbitą duszę Włoch współczesnych. Ujrzał — i cofnął się ze zgrozą na widok obszaru dewastacji.

W zgiełk i wrzawę okrzyków, upajających się do niedawna marnizmem o „prymacie Italji”, wytrzęsiony poeta cisnął twarde i surowe hasło nawrotu do Dekalogu Mojżesza.

W słowach jego zabrzmiał ostrzy, ale kto wie, czy nie najwłaściwszy sąd, jaki rzeczywistość powojenna wydała o nacjonalizmie i jego nieuchronnych skutkach. Słowa te mówią:

— Dwa lata dyktatury nacjonalizmu wystarcza na to, aby kraj cywilizowany, pod względem etycznym cofnął poniżej tego kodeksu, który był pierwszym moralnym przymierzem Człowieka z Bogiem, t. j. z duchem utajonym w łonie ludzkości.

J. Przemyski.

## „Wyzwolenie” żąda reformy administracji na Kresach.

Odwołać generalów i zażegnać skutki nieurodzaju.

WARSZAWA. (Telefonem od nasz. koresp.) — W uzupełnieniu podanych wczoraj w „Głosie Polskim” informacji o obradach klubu „Wyzwolenie” w sejmie, dowiadujemy się, że do specjalnej komisji w sprawie kresów weszli posłowie: Halko, Kościakowski, Kordowski, Rudziński i sen. Januszewski, poźatem klub w sprawie kresów uchwalił, co następuje:

„Klub stwierdza, że zamianowanie generalów na stanowisko wojewodów jest niezgodne z konstytucją, że nie wpłynie to na sanację stosunków na ziemiach wschodnich, rozdraźni miejscową ludność i pogłębi antagonizmy, wobec tego klub wzywa rząd do natychmiastowego odwołania generalów ze stanowisk wojewodów i podjęcia reformy administracji kresów”.

Dalej klub wzywa rząd do zorganizowania pomocy dla tej części województw kresowych, które zostały dotknięte klęską nieurodzaju. Wreszcie domaga się klub, aby podsekretarjat stanu do spraw kresowych utworzony był nie przy min. spr. wewn., a przy prezesie rady ministrów, i aby jego nominacja dokonana została w porozumieniu z posłami od ludności ziem wschodnich.

## Więzienie za nieposzanowanie wójtowskich rządów.

Redaktor tyg. „Wyzwolenie” przed sądem warszawskim

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym weszły znów na wokandę sprawy będące echem rządów chjeno - piasta.

Tym razem oskarżony był redaktor tygodnika „Wyzwolenie” p. Michał Róg. Wytoczono mu 2 sprawy: za umieszczenie artykułu posła Nocznickiego, w którym Chjeno i Piasta nazwano mordercami pierwszego prezydenta i za wydanie w listopadzie 1923 roku dodatku nadzwyczajnego z uchwałą zjazdu klubu „Wyzwolenia” w Warszawie, w której rząd p. Witosy nazwano rządem nikczemnym, paskarzy i prowokatorów.

W pierwszej z tych spraw

skazano redaktora Róga na miesiąc więzienia,

w drugiej sprawie rozwinęła się większa dyskusja, obrońca adwokat Szumański wskazywał, że wyodrębkowanie uchwały legalnego zebrania bez żadnych dodatków i komentarzy nie może być wogóle przedmiotem procesu, obrońca zwrócił także uwagę, że wszystkie procesy przeciw redaktorom pism prawicowych kończą się lekkimi wyrokami, aresztem parodniowym lub grzywną, natomiast procesy pism radykalnych, kończą się zawsze surowymi wyrokami.

Sąd pod przewodnictwem p. Gumińskiego nie podzielił wywodów obrony i

skazał w tej drugiej sprawie redaktora Róga za nieposzanowanie władzy na 2 tygodnie więzienia.

## Pierwszy proces anarchistyczny.

4 lata ciężkiego więzienia za rozpowszechnianie odezwo anarchistycznych.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego koresp.) — Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywany był pierwszy proces anarchistyczny. Oskarżona niejaka Lewja Ałta z § 102 K. K. za rozpowszechnianie odezwo grupy anarchistów polskich, została skazana na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

## Przymierze zaczepno-odporne?

Moskiewskie pogłoski.

RYGA, 17 września. „Rigasche Nachrichten” pisze, że w Moskwie krąży pogłoski iż Polska, Rumunja, oraz kilka innych państw zawarło w Genewie przymierze obronne oraz konwencję zaczepną, wobec których rząd

sowietów zmuszony jest zająć stanowisko.

Prasa lotewska, donosi na podstawie oświadczenia lotewskiego ministra spraw zagranicznych, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

## Międzynarodowe akademickie zawody sportowe w Warszawie

WARSZAWA, 17-go września. (PAT). Dzisiaj o godz. 16-tej zostały w parku Sobieskiego otwarte międzynarodowe akademickie zawody sportowe. Na uroczystości przybyli prezes rady min. Grabski, min. w. r. i o. s. Miklaszewski, min. pełn. Francji Panafieu, min. pełn. i poseł nadzw. W. Brytanji Maks Müller. Zawody otworzył w imię rządu min. Miklaszewski, pozdrawiając przedstawicieli młodzieży akademickiej, przybyłych na igrzyska sportowe.

W imieniu akademików witał kolegów zagranicznych komisarz sportowy kongresu Nadratowski, życząc powodzenia w zawodach, które zbliżą młodzież akademicką i zacieknie węzy szczerzej koleżeńskiej przyjaźni.

Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników wszystkich krajów, biorących udział w zawodach. Przedefilowali przed lożą rządową przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii, Estonji, Francji, Włoch i Polski.

W przedbiegu na 100 metrów najlepszy czas uzyskał słynny olimpijczyk Porrit (Nowa Zelandja), zwycięzca słynnego Paddoca — 11 i jedna dziesiąta sekundy. Do finału weszli Porrit oraz dwóch Polaków Wajss i Patkowski.

W skoku o tyczce najlepszy wynik osiągnął Ewer (Estonja) — 3 m. 70 cm., bijąc rekord akademicki Estonji.

W przedbiegu na 400 metrów najlepszy czas uzyskał Wajss (Polska) — 5 i cztery dziesiąte sekundy, wchodząc do finału.

W rzucie dyskiem 1-sze miejsce zajął Szydłowski (Polska) — 37 m. 87 cm., drugie Sempe (Francja) — 34 m. 60 cm.

W biegu na 400 m. z plotkami 1-sze miejsce zajął Kostrzewski — 1 min. i dwie dziesiąte sekundy, 2-gie miejsce Simon (Francja).

Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych odbędzie się w piątek, sobotę i niedzielę. Jutro rozegrany zostanie mecz w piłkę nożną, pomiędzy reprezentantami Anglii i Polski.



# Sprawy robotnicze.

## Dzisiejsze wypłaty bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dnia 18 b. m. będzie uskuteczniiona wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 1451 do 1700.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu w następujących biurach:

I biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowymagistratu szkoła tow. akc. I. K. Poznański;

II biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowymagistratu szkoła tow. akc. I. K. Poznański;

III biuro wypłat, Helenów;

IV biuro wypłat, ul. Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej manufaktury bawełn;

V biuro wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej;

VI biuro wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta;

VII biuro wypłat, ul. Wólczańska 253, parter;

VIII biuro wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera;

IX biuro wypłat, ul. Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie wcześniej niepożrebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny winien zgłosić się do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego

tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numeru wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca r. b., jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca r. b. tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4, 5 i 6 raty mogą zgłosić się również osoby, posiadające niższe od liczby 1451 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłków, nie zaś według kolejności przybycia do biura wypłat, a to dla uniknięcia tłoczenia się ludzi. Wzywa się preto osoby zainteresowane, aby zgłaszały się w odpowiednim czasie z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerów, przybywali o 9 i pół rano, środkowe sto numerów koło 12 w południe, końcowe zaś numery koło 2 po południu.

## Metalowcy z „Widzewskiej“ nie chcą stracić.

(p) Związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego rozpoczął akcję u zarządu Widzewskiej manufaktury w celu uzyskania zapłaty za urlopy rzemieślników.

Sprawa skierowana została do inspektoratu pracy 17 obwołu i

będzie rozpatrywana w dniach najbliższych.

W związku z tem odbędzie się w piątek o godz. 6-iej wieczorem w lokalu zjednoczonych związków przy ul. Główniej 31 zebranie metalowców.

## Garnizon Łódzki dla Inajbiedniejszych.

Komitet urządzający w dniu 21 września 1924 r. w Helenowie ogrodową zabawę taneczną do rana, pod hasłem „Garnizon Łódzki — dla najbiedniejszych miasta Łodzi“, dołożył wszelkich starań w związku z zapowiedzianą imprezą i należy wierzyć, że w dniu tym popłyną lawą ci, którzy będą chcieli zadokumentować swoje zainteresowanie się sprawą bezrobotnych i w części przyczynić się do zrealizowania zamierzeń komitetu, mającego na celu złagodzenie dołu bezrobotnych mieszkańców naszego Manchesteru.

Wniosły i szlachetny czyn komitetu powinien znaleźć oddźwięk w sercach wszystkich warstw społeczeństwa Łódzkiego i nie powinien minąć bez echa. Zamierzenia komitetu winny się urzeczywistnić, a urzeczywistnią się wtedy, gdy zdrowo myślący i nieobojętny sprawom społecznym obywatel miasta Łodzi w dniu 21 września r. b. pośpieszy do Helenowa złożyć te pare groszy na rzecz, zaiste wartą poparcia, a jako rekompensata czeka każdego bogaty program, obfitujący w niespodzianki.

## Z radzieckiej Komisji pracy.

Dnia 16 b. m. radziecka komisja pracy, pod przewodnictwem r. S. Pfeiffra, rozpatrzyła opracowane przez magistrat „Przepisy o udzielaniu urlopów pracownikom miejskim“ i „Przepisy o udzielaniu

pożyczek i zaliczek pracownikom miejskim“. Obydwa te zbiory przepisów, po wprowadzeniu drobnych poprawek, zostały przyjęte i będą wniezione wkrótce pod plenarne obrady rady miejskiej.

## Dorożkarze dostali podwyżkę.

Na posiedzeniu magistratu w dn. 16 b. m. magistrat na wniosek wydziału gospodarczego, zatwierdził nową taksę dorożkarską, która obowiązywać będzie od dn. 1 października r. b. Przypominamy, że według nowej taksy ceny przejazdów są następujące:

za kurs w mieście z wyłączeniem kresów i do stacji Łódź - Fabryczna w dzień — 1 zł., w nocy — 1,25 zł.;

za kurs do stacji Łódź - Kaliska lub z tejże stacji do miasta w dzień — 1,65 zł., w nocy — 1,90 zł.;

za kurs z jednej stacji na drugą w dzień — 1,90 zł., w nocy — 2,15 zł.;

za kursy niewskazane powyżej w stosunku jazdy na godzinę — za godzinę jazdy w dzień — 2,40 zł., w nocy — 2,80 zł.

Bagaż do 25 kg. przewozi się bezpłatnie, ponad 25 kg. dolicza się 20 groszy.

Należność za jazdę do wszystkich miejsc publicznych uiszcza się przed skończeniem kursu.

Pora nocna liczy się od godz. 11,30 do 6-iej rano. Taksy dla dorożek parokonnnych o 50 proc. wyższe. Jazda do miejscowości leżących poza obszarem m. Łodzi, od umowy.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego

Na południo-wschodzie kraju dość pogodnie, w środku pochmurno i mglisto, na północo-zachodzie możliwy deszcz, temperatura bez większych zmian, wiatry południowo-zachodnie. W górach poclanurno. prawdopodobny deszcz.

## Sprawy mieszkaniowe.

Nadesłany magistratowi okólnik urzędu wojewódzkiego wyjaśnia sprawę częściowego zaradzenia brakowi mieszkań oraz kwestję pobierania nadmiernych czynszów mieszkaniowych. Na podstawie art. 28 dekretu z dn. 16 stycznia 1919 r. przysługują magistratowi prawo zajęcia lokali, dłużej niż kwartał stojących próżno i odnajęcia ich na rachunek właścicieli domów, jak również prawo nakazania właścicielom domów zmierzonych i niezamieszkałych, by uczynili je zdatnymi do użytku mieszkalnictwa. Dla przeprowadzenia podobnego nakazu potrzebna jest uchwała rady miejskiej, zatwierdzona przez władze nadzorcze (M. Spr. W.).

W razie skonstatowania pobierania nadmiernych czynszów, w szczególności zaś za mieszkania, zbudowane przed 1 lipca 1919 roku, ma zastosowanie art. 23 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r., w takich bowiem wypadkach przeprowadzenie dowodu pobierania nadmiernych czynszów nie nastęca wielo trudności.

## Przepisy sanitarne.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że rozporządzeniem rady ministrów z dn. 16 czerwca 1924 r. działalność naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami została przedłużona do dnia 31 grudnia 1924 r. W związku z tem regulamin sanitarno-porządkowy m. Łodzi, oparty na § 14 rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza z dn. 10 czerwca 1921 r., nie utracił podstawy prawnej i nadal obowiązuje.

## Z uniwersytetu lubelskiego.

Wpisy dla nowowstępujących do uniwersytetu lubelskiego zaczynają się dn. 15 września. Kandydaci muszą przedstawić: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo dojrzałości, 3) dokument wojskowy, 4) świadectwo moralności, o ile upłynęła dłuższa przerwa po ukończeniu szkoły średniej, 5) świadectwo odesjca.

## Ognisko dla dzieci.

Robotniczy wydział wychowania dziecka otwiera w Chojnach od dnia 5 października 1924 r. w lokalu przy ul. Rządowskiej nr. 143 „Ognisko“ dla dzieci od lat 6 do 14.

## II-ga loteria szkoły rzemiosł

Magistrat podaje do wiadomości dotychczasowych posiadaczy losów, że „II loteria“ została zmieniona na „torebkę szczęścia“. Zamiat ciągnięcia loteryjnego odbędzie się 28 września b. r. na placu szkoły, począwszy od godz. 1 w południe sprzedaż „torebki szczęścia“.

Praktyczna różnica między loterią a „torebką szczęścia“ będzie ta, że w tej ostatniej nie będzie numerów pustych, ale w każdej torbce znajdować się będzie pewna wartość co najmniej kilka cukierków. Ponadto do 2000 fantów wymienionych na losach dodanych będzie kilka tysięcy nowych przedmiotów. W ten sposób zmiana wydzie na korzyść nabywców losów II loterii szkoły rzemiosł.

Należy nadmienić, że posiadacze losów o ile nie mają zamiaru zrezygnowania ze swego prawa, winni przybyć 28 b. m. na plac Szkoły Rzemiosł, Wodna 34, osobiście lub przez osoby trzecie przedłożyć i wyciągnąć zaś torbkę, w której znajdzie cukierki i bilet.

Bilety, oznaczone numerem, będą dawały prawo do nabycia przedmiotu oznaczonego takżę numerem.

# Przeciwwojenne manifestacje w Łodzi.

Odbędą się w niedzielę dnia 21 b. m.

Stosownie do uchwał międzynarodówek: socjalistycznej i zawodowej, klasowe organizacje robotnicze, działające na terenie m. Łodzi, a mianowicie: polska partja socjalistyczna, okręgowa komisja związków zawodowych, niemiecka partja pracy i „Bundu“, powołały do życia komitet w następującym składzie: St. Rapalski i inż. Holcgreber z P. P. S., F. Kałużyński z O. K. Z. Z., poseł Kronig z niemieckiej partji pracy i radny Milman z „Bundu“ dla uczczenia trzech zbiegających się rocznic: dziesięciolecia wybuchu wojny europejskiej, dziesiątej rocznicy zamordowania wielkiego socjali-

sty i pacyfisty Jana Jauresa i 60 rocznicy powołania do życia międzynarodowego stowarzyszenia robotniczego.

Uroczystości poświęcone tym rocznicom odbędą się w niedzielę, dnia 21 września r. b. z następującym programem: zbiórka w lokalach robotniczych o godz. 9-iej rano, wymarsz ze sztandarami na Wodny Rynek, skąd po uformowaniu wyruszy olbrzymi pochód ulicami Główną i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie z 3 trybun przemawiać będą przedstawiciele wymienionych organizacji oraz uchwalone będą odpowiednie rezolucje.

## Terminatorzy mają prawo do odroczenia służby wojskowej.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwraca uwagę, że z postanowien przejściowych ministra spraw wojskowych, dotyczących wykonania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wynika iż terminatorzy w rzemiosłach mają prawo do korzystania z odroczenia służby wojskowej dla ukończenia nauki rzemiosła.

Odroczenie może być udzielane tym uczniom rzemieślniczym, którzy terminują w rzemiośle u majstrów cechowych i wykażą się świadectwem z odbywania nauki wydanem przez zarząd cechu, względnie przez zarząd izby rze-

mieślniczej i poświadczonem przez instruktora stowarzyszeń rzemieślniczych.

O ile chodzi o terminatorów na terenie województwa łódzkiego, to zaświadczenia o odbywaniu nauki, wydane przez cechy, poświadczą instruktorem stowarzyszeń rzemieślniczych przy województwie łódzkim (wydział przemysłowy).

Odroczenie służby wojskowej może być udzielane z roku na rok aż do osiągnięcia przez terminatora 22 roku życia. Terminatorzy starsi ponad 22 lat życia, prawa do odroczeń nie mają.

## Pierwsze jaskółki zwiastują dobrą nowinę.

Może doczekamy się gmachu dla województwa.

Na wniosek p. prezydenta Cybarskiego, magistrat postanowił wezwać oddział budowy miasta do wystąpienia w terminie jaknaj-

krótszym z wnioskiem o bezpłatne oddanie jednego z placów miejskich pod budowę gmachu dla urzędu wojewódzkiego.

## Łódzki eskponat higieniczny skonfiskowany.

Tak przynajmniej zapewnia magistrat.

W związku z notatką p. t. „Łódzki eskponat“, zamieszczoną w nr. 247 „Głosu Polskiego“, oddział prasowy magistratu komunikuje, że ze względu na nieodpowiednie położenie i urządzenie obory F. Helmana przy ul. Pańskiej nr. 44 miejski urząd weterynaryjny zwrócił się do komisarjatu rządu z wnioskiem o zlikwidowanie pomienionej obory.

## Nowa impreza w białej sali Manteuffla.

Tym razem robi się tam kabaret.

Jak się dowiadujemy w „Białej sali“ Manteuffla ma być otwarty w najbliższym czasie kabaret, na wzór zlikwidowanego swego czasu kabaretu „Kakadu“.

Koncesję na ten kabaret otrzymał znany w Łodzi nauczyciel tańców p. K. Wspólnikami w tem przedsięwzięciu będą, jak się dowiadujemy, niefortunni organizatorzy klubu towarzyskiego z

kartami, który miał w tej sali powstać, a którego otwarcie nie doszło do skutku.

Z planów tych nie zrezygnowano jednak jeszcze i prawdopodobnie będą one wznowione w związku z imprezą kabaretową.

W każdym razie sala w hotelu Manteuffla będzie jednak miejscem imprezy rozrywkowej.

## Panowie kamienicznicy płacicie.

Magistrat czeka i grozi egzekutorem.

Wymiar państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924, który rego pobór powierzono magistratowi, został już przez wydział podatkowy ukończony. Obecnie wrczane są płatnikom nakazy płatnicze.

Wydział podatkowy prosi płatników, aby, jeśli do końca bieżącego tygodnia nie otrzymają nakazów płatniczych, zgłaszali się do wydziału podatkowego (Plac Wolności nr. 2, pokój nr. 7). Państwowy podatek od nieruchomości płacić należy w kasie miejskiej (Plac Wolności nr. 14, w podwórku) jednorazowo lub ratami. Podatek za

czas od 1 czerwca do 30 września należy wpłacić najpóźniej do dnia 30 września. Po tym terminie podatek będzie ściągany według postępowania egzekucyjnego, z doliczeniem kosztów.

Jednocześnie z nakazami państwowego podatku od nieruchomości doręczane są właścicielom domów lub rządcom formularze (wykazy lokali mieszkalnych), które powinny być w ciągu dwóch tygodni wypełnione przez właścicieli domów, względnie rządców i zwrócone do wydziału podatkowego (Plac Wolności nr. 2, pokój nr. 6).

**„EDWARDA“ z Warszawy**  
Senatorska 28.

przybyła do Łodzi.

Poleca najnowsze paryskie modele.

Adres: Piotrkowska 28 (21 m 50, poprż. oficyna, parter. 779—2



# Echa strasznego mordu

przy ul. Berka Joselewicza.  
Po 2 latach wykryto onegdaj mordercę.

(b) W styczniu 1923 r. cała dzielnica bałucka wstrząśnięta została strasznym morderstwem, dokonaniem przy ul. Berka Joselewicza 8, gdzie w tajemniczy sposób zamordowana została rodzina Grosmanów, składająca się z męża, żony i 4-tygodniowego dziecka, przyczem mordercy dla zatarcia śladów, podpalili mieszkanie.

Nad ranem krytycznego dnia zamieszkali w tym samym korytarzu sąsiedzi poczuli gryzący dym, wydobywający się z mieszkania Grosmanów.

Po krótkiej naradzie jeden z sąsiadów wszedł do mieszkania, lecz na widok, co ujrzał, stracił przytomność.

W mieszkaniu leżały trzy trupy zamordowanej rodziny, a dookoła nich paliły się meble.

Cały dom został zaalarmowany, przyczem ogień udało się ugasić i zawiadomiono o zbrodni urząd śledczy.

Mieszkańcom trudno było dociec, z jakich powodów został mord ten dokonany, gdyż Grosman był bardzo biedny i tylko w ostatnim czasie żona jego otrzymała 15 dolarów z Ameryki.

Wkrótce na miejsce wypadku przybył komendant pierwszej brygady, p. Wesolowski, jak również i sędzia śledczy i po krótkim dochodzeniu zaarrestowano dozorcę domu, Włodarczyka.

Po pewnym czasie z powodu braku dowodów Włodarczyka wypuszczono na wolność.

Upłynęło blisko 2 lata i o tragicznej tej zbrodni zapomniano. Ubiegłej soboty lokatorka tegoż domu Sabina Palma wywiesiła w korytarzu swym ścierkę od podłogi, lecz po pewnym czasie ścierka zginęła.

Ponieważ dozorczyń domu, Włodarska, cieszyła się złą opinią wśród mieszkańców domu, gdyż niejednokrotnie ginęły lokatorom różne rzeczy, więc i teraz Palma podejrzewała, iż ścierkę ukradła dozorczyń, która sprzątała na korytarzu.

W poszukiwaniu owej ścierki udała się Palma do mieszkania dozorczy, gdzie domagała się w energiczny sposób wydania swej własności, lecz spotkała się z arogancją odpowiedzią Włodarskiej.

Wówczas Palma schwyciła wiszącą na drzwiach chustkę i oświadczyła, że odda ją z powrotem, gdy otrzyma swą ścierkę.

Wynikła bójka, w czasie której Palma odezwała się:

„Myślisz, że jeśli zamordowaliście Grosmanów, to będę się was bała? Ale czemuście zamordowali owe 4-tygodniowe dziecko?”

Słowa te usłyszeli sąsiedzi, którzy zawiadomili o tem urząd śledczy i na skutek wszczętego docho-

żenia aresztowano Józefa Włodarczyka i jego rodzinę.

Badana w urzędzie śledczym Sabina Palma oświadczyła, iż Włodarscy są przez wszystkich podejrzewani o dokonanie morderstwa,

a świadczy o tem również i ten fakt, że gdy wieczorem ktoś zadzwoni na dozorcę, by otworzył bramę, Włodarska wielokrotnie wybiega z krzykiem na podwórze i w napadzie hysterji woła, iż widzi trupy zamordowanych Grosmanów, którzy jej nie dają spokoju.

Mówiła ona również, iż często widzi zamordowanych, jak wchodzi do jej mieszkania, by się zemścić.

Widzenia te miewa Włodarska systematycznie już od 2 lat.

Podczas dalszego śledztwa dozorczyń domu przy ul. Berka Joselewicza 5 podczas badania w urzędzie śledczym onegdaj zeznała, iż po dokonaniu morderstwa przed dwoma laty przybył do jej mieszkania syn Włodarskiego, 16-letni Jan i w obecności małego chłopca

rzucił pod łóżko worek z jakimś rzeczami.

Gdy dozorczyń wróciła do mieszkania, chłopiec pokazał jej już worek, w którym znajdowały się —

3 fartuchy do zbierania szmat, 3 haczyki, szklana pokrywa od słoika, oraz podszełka od poduszki w kilku miejscach zakrwawiona.

Ponieważ wiedziała ona o morderstwie, dokonanem w sąsiednim domu, wezwana sąsiadką swą Rywkę Nawotną, której pokazywała owe rzeczy, przyczem myślała o tem, by mieć świadka na wszelki wypadek.

Po kilku dniach przybyła do niej dozorczyń domu nr. 8, Włodarska i upomniała się o pozostawiony przez jej syna worek. Po wypraniu owej podszełki użyto ją na ścierki.

Następnie badano rodzinę Napieralskich, dozorców domu nr. 10, przy tejże ulicy.

Córka tego dozorczy, Józefa, młoda dziewczyna, zeznała, że po morderstwie zaledwie kilka dni przybył do nich stary Włodarski z prośbą o rękę jej dla swego syna, Jana,

lecz spotkał się z odmową, wobec czego oświadczył, że — po ślubie młodzi wyjadą do Ameryki.

Gdy nie chiano temu wierzyć stary Włodarski oświadczył, że sprawę traktuje serio i zakupił nawet dolary na ten cel. Zeznania świadków rzuciły snop światła na tę sprawę, wobec czego

Włodarskiego i jego syna aresztowano, a sprawą zajął się sędzia śledczy,

## Dr. Braun

powrócił.  
Specjalista chor. skórnych i weneryczn.  
Południowa 23.  
Przyjm.: 8—10, 1—2 i 4—8. 806-2

## Teatr i muzyka.

### Teatr miejski.

Dziś „Kłopoty geniusza”, sztuka ta robi na kulturalnych widzach niezmiernie miłe wrażenie, a gra na zych aktorów nabiera z dnia na dzień coraz większego rozmachu i humoru, który sugestywnie przenosi się na widownię.

W próbach „Galganek” (Sukienko) — Nicodemiego.

### Teatr dla członków i sympatyków T. U. R.

Poczynając od dnia 22 b. m. T. U. R. organizuje dla członków i sympatyków przedstawienia w teatrze miejskim po cenach najniższych od 50 gr. do 3.5 zł.

Pierwszą sztuką będzie w dniu 22-go b. m. komedja A. Fredry: „Śluby panieńskie”, poprzedzona prelekcją literacką J. Zawayskiego.

Wstępne przemówienia, z racji rozpoczęcia nowego roku pracy w T. U. R., wygłoszą przewodniczący inż. J. Holcgreber i senator S. Kocpiński.

### Teatr popularny.

Od tygodnia świeci tryumfy przy wypełnionej po brzegi widowni świetna sztuka I. J. Kraszewskiego „Chata za wsią”. Udział biorą pp. Bartoszewska, Bronowska, Szczepańska, oraz panowie: Bielecki, Bołkowski, Kubiński, Niedzielski, Puchalski i inni.

W sobotę o godzinie 4 po południu dla młodzieży szkół średnich i powszechnych „Damy i huzary”, cieszące się niebywałym aplauzem ze strony publiczności.

Słoneczną komedję Fredry i historję najazdu dam na spokojnych huzarów będzie oglądać młodzież w sobotę już po raz ostatni — przedstawienie poprzedzi krótka prelekcja literacka.

### Dwa wieczory Wiktora Chenkina

Najwybitniejszy artysta i premier teatru „Ptak Niebieski” Wiktor Chenkin wystąpi w Łodzi dwukrotnie w sali Filharmonji w środę i czwartek dn. 24 i 25 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Niepospolity ten artysta, zadziwiający szczerością skali i przejmający śpiewak „Dzwonów wieczornych”, który czarował nas swym niezwykłym humorem w ślicznym „Marzeniu Klinta” lub wcielił się w Ducha Berangera, aby wreszcie jako „gospodarz” izby cyganów rozlać szeroko złotą strugę swego głosu — wykona cały szereg pieśni i piosenek u nas jeszcze nie śpiewanych ze swego najnowszego repertuaru w oryginalnych kostiumach. W koncercie p. Chenkina weźmie udział Zofja Zabiello, b. artystka opery warszawskiej, która wykona szereg nieznanych bergeretek oraz nowoczesne pieśni francuskie. Przy interpretacji zasiądzie dyr. Mazurkiewicz.

## Życie i sąd.

Gdy p zegarmistrzowa zdejmowała zegar ze ściany... Klient ładował zegarki i pierścionki do kieszeni.

(b) W październiku r. ub. do składu jubilerskiego Rozengartenowa przy ul. 6-go Sierpnia przyszedł jakiś jegomość, prosząc o pokazanie mu zegarków, gdyż chce wybrać sobie coś oryginalnego.

Żona właściciela sklepu rozłożyła na stole dla wyboru kilkanaście zegarków, lecz klient, nie wybrawszy nic, poprosił ją o zdjęcie ze ściany zegara, który rzekomo chciał kupić.

W międzyczasie, gdy Rozengartenowa zdejmowała ze ściany zegar, czcigodny klient schował do kieszeni kilka zegarków i pierścieni brylantowych.

Po powrocie męża Rozengartenowa opowiedziała mu o tym kliencie, który ofiarował za zegar ścienny o 20 tys. mk. mniej,

lecz następnie mimo, iż wołała go z powrotem do sklepu, nie chciał wrócić.

Właściciel sklepu zauważył zaraz brak skradzionych przedmiotów, wobec czego zaalarmował policję. W albumie przestępców Rozengartenowa poznała złodzieja, którym okazał się Zygmunt Wiśniewski, trzykrotnie karany za kradzież.

Na sądzie Wiśniewski tłumaczył się, iż w owym czasie był chory, a obrońca jego adw. Forelle przekonował sąd, iż Rozengartenowa mogła się omylić, przeglądając w albumie fotografie przestępców.

Przychylając się częściowo do wywodów prokuratora Skabiczewskiego, sąd skazał Wiśniewskiego na 4 lata więzienia.

## Ostatni mohikanin przed sądem doraźnym.

Jutro, t. j. w piątek, dnia 19 b. m. stanie przed sądem doraźnym Władysław Pękala, ostatni z szajki bandyckiej, współnik rozstrzelanego Piotra Pałęckiego za napad na szosie Rzgowskiej w dn. 8 sierpnia r.b. Sprawę Pękala łódzki sąd okręgowy wyłączył w swoim czasie, ponieważ ten był ranny i na rozprawę nie mógł być dostarczony. Obecnie rana Pękala

zupełnie się wygoiła, pozostało tylko drobne okaleczenie nogi.

Rozprawie sądowej przewodniczy wice-prezes s. o. B. Witkowski w asyście sędziów okręgowych B. Wilkowskiego i A. Dalięga. Oskarżenie wnosi prokurator Marceł Wilecki, broni adwokat Askanaz. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

## W p. Spodenkiewiczu odezwała się tradycja.

Wzorem przodków chodzących obł i wyrzucił woźnego trybunału.

Stanisław Wójcik, woźny sądu okręgowego w Łodzi, zameldował 3 komisarzowi, iż w czasie wręczania wezwania sądowego Ludwikowi Spodenkiewiczowi, zam. przy ul. Młynarskiej 39, został przez niego kilkakrotnie uderzony i kopnięty,

oraz zwymyślany od bandyty, łobuza i t. p.

Pan Spodenkiewicz będzie odpowiadał przed sądem za niegrzeczne przyjęcie woźnego sądowego. Odnosne wezwanie wręczy mu już prawdopodobnie tego policjant.

## Walka z naszym utrapieniem.

Departament eksploatacyjny (dow. „ruchu”) min. kolei żel. wydał do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, podpisany w imieniu ministra przez dyr. depart., p. Czapskiego, o tem, aby przy układaniu nowego rozkładu jazdy dyrekcje unikały dotychczasowych błędów. Okólnik przestrzega szczególnie (nie podając niestety faktów konkretnych) przed „uciękaniem” pociągów na stacjach węz-

łowych, nim nadejdą inne, mogące być z nimi w połączeniu.

Okólnik zakazuje również zbyt długich postojów na stacjach, zwłaszcza na węzłowych.

Wskazówki ministerjalne są nieestetyczne i skutkiem tego będą mogły być wprowadzone w życie dopiero w rozkładzie jazdy 1925 — 1926, t. j. od dnia 1 czerwca roku przyszłego.

Do sprzedania  
**DOM**  
przy ul. Konstantynowskiej za 12 tys. dol. dowiedzieć się Kilińskie-go 99. 578-7

**Komiwojażer**  
inteligentny, doświadczony, orientujący się w polskiej literaturze, potrzebny do kolportowania wydawnictw poważnej firmy księgarskiej. Pierwszeństwo mają zaznajomieni z księgarstwem. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Komiwojażer” 8657-3

**Pokój**  
umeblowany z wszelkimi wygodami wraz z utrzymaniem oddam dobrze uposażonemu panu. Oferty pod „Pokój z utrzymaniem” do administracji. 670-5

**Dom**  
w śródmieściu kupimy z próżnym obszernym lokalem zdającym na skład manufaktury oraz mieszkaniem 2—3 pokojowym. Oferty z podaniem opisu nieruchomości oraz ceny składać do „Głosu Polskiego” pod „Związek”. Pośrednictwo wykluczone. 748-2

**MŁODE**  
małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty do adm. „Głosu” pod „E. H.”

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek № 44.  
Od 15—21 września  
**Dla dorosłych:**  
„Ginące Świasty” — dramat życiowy w 6 częściach.  
**Dla młodzieży i dzieci:**  
„Karzelek Nosal” — baśń w 4 częściach  
Boxmath, Carpenter — Dempsey — film sportowy w 5 cz. 802-7

**Na Piotrkowskiej**  
(między Andrzeja i Anny)  
poszukuję ładnego 638-1  
**sklepu**  
z jednym albo dwoma oknami wystawowymi. Zgl. pod „A. S.” do „Głosu”

**Sprzedaj SZYB**  
okiennych po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych 800  
J. OBEJNICZAK, Główna 14.

**Doktor**  
Zeligsonowa  
powróciła  
i wznowiła przyjęcia od 11—3.  
Ul. 6 Sierpnia 1.

**KOSZULE**  
w wielkim wyborze  
Kołnierze, Krawaty, szarfki  
jak również wszelkie artykuły mody męskiej, polskiej.  
K. Petersilge  
92 Piotrkowska 99

**Wezwanie!**  
Dowiedziawszy się, iż pp. Augustyna Rante i SS-owie wynajęli inną naszą wydzierżawioną farbiarnię w Nowem Rokicim bez naszej wiedzy i bez porozumienia się z nami, **wzywamy** powyższych, by w ciągu 2-eh dni pozostawili farbiarnię do dalszej naszej dyspozycji i dostarczyli cały nasz inwentarz wraz z barwnikami i chemikaljami, gdyż w przeciwnym razie nie odpowiadamy za konsekwencje w związku z powyższem wynikiem mogące.  
827-1  
Ch. Kanz, E. Meier i S-ka.

Z kapitałem  
**8-10,000 złotych**  
przyjmę współnika do istniejącego interesu branży spożywczej. — Współpraca pożądana lecz nie obowiązkowa. Oferty sub „Zywność” do adm. „Głosu”. 833-2

**Artysta**  
dramatyczny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do administracji „Głosu Pol.” sub „Aktor”. 33-1

**SKŁADOWISKO**  
połączone bocznica w Warszawie.  
Dla naszego obszernego składowiska, położonego w Warszawie i połączonego bocznica, poszukiwane są towary, mogące być tamże złożone na skład, względnie przejęcia przedstawicielstwa zdolnych firm, potrzebujących składowisko.  
Pszczyńskie Towarzystwo Handlowe  
Sp. z ogr. odp.  
824-1 Warszawa, Natolińska 13.

Szpital im. małż. Poznańskich poszukuje wykwalifikowanej  
**pielęgniarki**  
i uczenicy pielęgniarskiej.  
Zgłaszać się w godzinach biurowych w kancelarji.

**Dr. med.**  
M. Skłodowska - Felauer  
choroby kobiece i akuszerja  
425-10 od 5-8  
Zamenhcfa 1



## Strajk naftowy.

### Usiłowanie obniżenia płac robotniczych.

LWÓW, 17 września. Po wszechny strajk w przemyśle naftowym, który wybuchł wczoraj o godzinie 10-ej przed południem, wynika z tego powodu, że robotnicy domagali się utrzymania starej umowy, zaś pracodawcy chcą obniżyć płace robotników o 30 procent.

Wiele firm próbuje nawiązać kontakt ze strajkującymi i godzi się na ich żądania. Odbenzyniarnia państwowa w Drohobyczu podpi-

sała już umowę na polecenie ministerjum przemysłu i handlu. Podjęcie pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach zależnym jest od uchwały komitetu strajkowego, komitet stoi dotychczas na stanowisku, że strajk powinien trwać tak długo, dopóki wszystkie przedsiębiorstwa nie przystąpią do podpisania umowy na warunkach strajkujących robotników.

## Wykopalisko w forcie legionów

### Spór o zabytki.

WARSZAWA, 17-go września. Zajęci przy robotach ziemnych przy forcie legionów (pod Wilanowem) żołnierze i robotnicy natrafili wczoraj na wielkie przedhistoryczne cmentarzysko pełne urn prochów i kości.

O cennem wykopalisku dano znać do ministerjum oświaty, które delegowało na miejsce okręgowego archeologa p. Jakimowicza.

Pan J. przybywszy wczoraj na miejsce, zastał tam już wezwanego dyrektora muzeum narodowego (miejskiego) Gembarzewskiego, który przeniósł wykopaliska do wspomnianego muzeum.

Jak się dowiadujemy skądinąd, władze państwowe chciały cenne wykopaliska umieścić w muzeum na Zamku.

## Dlaczego Sawinkow uznał rząd sowietów?

### Ostra wymiana zdań między Sawinkowem i Fitosofowem

WARSZAWA, (Telefonem od naszego koresp.) — We wczorajszym numerze gazeta „Za Swobodu” ogłasza dokument, który wyjaśnia ostatecznie tajemnicę p. Sawinkowa.

Dnia 16 b. m. o godz. 8-ej p. Dymitr Fitosofow, który do ostatniej chwili w tak zw. zdradę Sawinkowa nie wierzył otrzymał najwidoczniej za pośrednictwem poselstwa sowieckiego list od Sawinkowa z Moskwy.

List ten datowany jest 3 września, a treść jego jest mniej więcej następująca: W pierwszej części listu p. Sawinkow oświadcza, że właściwie poczuwa się tylko do jednej winy, że postawił p. Fitosofowa i innych swych przyjaciół wobec faktu dokonanego, nie naradzając się z nimi i nie uprzedzając ich.

Tłumaczy się jednak, że nie miał tego ani gdzie, ani kiedy zrobić. Po tym wstępie przechodzi

do motywów, dlaczego uznał władzę sowiecką, dodając, że jest pewien, iż w głębi duszy i p. Fitosofow i wielu innych rosyjan przesłanki jego podzielała, a przesłanki te są następujące: W zgromadzenie ustawod. wierzyć nie można, że to jest „wzдор”, pokój w 1918 roku trzeba było zawrzeć, bolszewicy nie są uzurpatorami, bo mają poparcie robotników i włościan rosyjskich, bolszewicy odbudowują Rosję, a od 1920 roku wiele się tam zmieniło, nie było więc o co walczyć. Przyszedł czas przyznać się do błędu, p. Sawinkow to zrobił i wzywa swoich przyjaciół, aby poszli jego śladem.

Uzyskał przytem zapewnienie, że wszyscy z wyjątkiem Wiktora Sawinkowa i Szewczenki, sekretarza „Swobody” mogą powrócić do Rosji.

P. Fitosofow odpowiedział na ten list w sposób niesłychanie ostry i kategoryczny.

Oświadcza, że dysputować z Sawinkowem o zaletach regime'u bolszewickiego nie będzie,

oburza się, że przez cały dzień 12 sierpnia, kiedy p. Sawinkow razem z panią i panem Derental bawił w Warszawie kłamał bez końca, bo widocznie wstyd mu było patrzeć w oczy. Przypomina znany wiersz Gribojedowa; że w podłości, winien być dzień szlachetności.

Pisze p. Fitosofow wreszcie tak: Dla mnie jest pan martwym lwem, a z tym żywym psem, który znajduje się teraz w Rosji nie chcę i nie mogę mieć nic wspólnego. Dla ocalałego żywego psa mogę mieć tylko pogardę i litość, Sawinkow mógł przeciw pięknie skończyć.

Kończy p. Fitosofow swój list, następującymi słowami: Odpowiedź moją staram się pisać możliwie spokojnie, niech mi pan wierzy, że inne wyrazy miałem na języku, ale w poczuciu własnej godności i powagi chwili nie chcę załatwiać osobistych porąbunków z panem. Żegnaj pan.

D. Fitosofow.

## Kronika telegraficzna.

### PREMIER MONGOLJI ZAMORDOWANY.

LONDYN, 17 września. (PAT). Dzienniki donoszą z Tsiensinu, że premier Mongolji dr. Dazan został zamordowany przez bolszewików mongolskich, którzy w porozumieniu z Pekinem prowadzą knowania, mające na celu przyłączenia Mongolji do Chin.

### PRZEDWCZESNE WIADOMOŚCI O RĘKOPISIE LIWIUSZA.

NEAPOL, 17 września. Profesor Fusco de Martino, który opowiadał, że znalazł kompletny rękopis pism Liwiusza, który, jak wiadomo, przed paru dniami uciekł, nie zostawiając adresu — nie popłynął do Ameryki sprzedać

rukopis, jak to przypuszczano. Wczoraj prof. Fusco odnalazł się, mianowicie stawił się w neapolitańskiej prefekturze, która rozesłała za nim rodzaj listów gończych. Okazało się, że o odkryciu rękopisu Liwiusza niema mowy. Prof. Fusco twierdzi teraz, że zna miejsce, gdzie rękopis się znajduje. Komunikat o jego przyznaniu się rozesłało ministerstwo oświaty.

### SPRZECZNE WIADOMOŚCI Z GRUZJI.

BERLIN, 17 września. (Pat). — Według nadeszłych tu informacji powstanie w Gruzji zaczyna zamierać. W niektórych tylko okęgach trwa opór przeciw sowiecom na szerszą skalę.

# Rozbrojenie narodów.

## Arbitrażowy projekt Benesza.

### Państwa oddają swe środki walki do rozporządzenia ligi.

GENEWA, 17 września. (Telegram własny „Głosu Polsk.”) — W związku z tem, że komisja 12-tu przystąpiła do zbadania projektu Benesza w sprawie arbitrażu, rozbrojenia i bezpieczeństwa, donoszą, że źródło miarodajnych, że projekt Benesza składa się z 3-ch części. Ze wstępu, 15 artykułów i 2-ch artykułów dodatkowych.

We wstępie jest powiedziane, że wszystkie państwa wchodzące w skład ligi zobowiązują się oddać do rozporządzenia ligi wszystkie swe środki walki, a więc armię lądową i morską oraz flotę napowietrzną, przyczem ma być w czasie jaknajkrótszym opracowany plan mobilizacyjny na wypadek konfliktu międzynarodowego, który będzie wymagał użycia przez ligę narodów sił zbrojnych.

Artykuły kolejne od 1 — 15 oraz artykuły dodatkowe projektu opiewają, że wszystkie państwa wchodzące w skład ligi, zobowiązują się poddać arbitrażowi przymusowemu oraz pośrednictwu ligi. W razie konfliktu międzynarodowego między państwami, członkami ligi, poddają się one orzecznictwu ligi, przyczem stwierdzenie faktu kto jest napastnikiem będzie przez ligę poruczone międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze. Uchwały rady ligi w razie konfliktu muszą być przyjmowane nie jednomyślnie, lecz zwykłą większością głosów.

W razie konfliktu pomiędzy dwoma sąsiadującymi państwami musi być natychmiast utworzona straż demilitaryzacyjna. Międzynarodowa komisja z ramienia ligi ma wówczas dbać o to, ażeby w państwach, znajdujących się ze sobą w stanie konfliktu nie były prowadzone potajemne zbrojenia.

Wszystkie państwa, wchodzące w skład ligi zobowiązują się zakomunikować dane statystyczne o stanie zbrojnym oraz rezerw.

Wszystkie państwa, przyjmujące projekt komisji 12-tu zobowiązują się wziąć udział w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Jest to tekst tymczasowy, który może ulec zmianom w czasie omawiania na plenum komisji 12-tu.

Jak słyhać w ciągu dnia dzisiejszego plenum komisji 12-tu przyjęło dwa artykuły projektu Benesza. Mianowicie artykuły 4 i 7.

Art. 4 projektu Benesza postanawia, że w razie wyłonienia się konfliktu, liga narodów ma rozstrzygnąć konflikt w przeciągu 6 miesięcy, natomiast w ciągu 3 miesięcy od dnia orzeczenia ligi nie wolno podejmować kroków zbrojnych. § 7 opiewa, że w razie, gdyby która ze stron, znajdujących się w stanie konfliktu odrzuciła orzeczenie arbitrażowe ligi, wówczas natychmiast uzyskują moc prawną sankcje wobec napastnika, przyczem sankcje te mają być natury gospodarczej, militarnej i finansowej.

Jak słyhać art. 1 i 6 zostaną przez plenum przedysputowane i przekazane komisji 1-ej (arbitrażowej). Wobec tego, że komisja 12-tu w komisji 3-ej w ciągu bieżącego tygodnia zakończy swe prace, spodziewają się w kołach ligi, że w przeciągu tygodnia zgromadzenie obecnej sesji będzie odbywać codziennie po dwa posiedzenia plenarne, ażeby rozpatrzyć wszystkie uchwały, wnioski i projekty poszczególnych komisji.

GENEWA, 17 września (PAT). Komisja 12 zakończyła swe prace. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że projekt ten reguluje kwestje arbitrażu. Przewidziane sankcje zaś nie wychodzą poza ramy paktu ligi. Następnie zaznaczył Benesz, że napastnik będzie musiał płacić odszkodowanie za wywołane szkody oraz zwrócić kosztą wojny. Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej.

## Prawica niemiecka żądna władzy.

### Walka o t. zw. blok mieszczkański.

BERLIN, 17 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”) — W stronnictwie niemieckonarodowem wyłonił się nader ostry kryzys ze względu na napięcie stosunków w wewnętrznej polityce.

W „Deutschnationale Partei Korespondenz” ukazał się charakterystyczny artykuł, który wskazuje, że kierownictwo partji nie stoi na wysokości zadania i nie jest w stanie przeprowadzić postulatów nacjonalistów, t. j. wymóc na rządzie spełnienie zobowiązań w kierunku stworzenia większości prawicowej (blok mieszczkański). Artykuł domaga się obsadzenia zarządu partji nowymi ludźmi.

## Udaremnione przygotowania spiskowców.

### „Kronprinz” rozbrojony.

MONACHJUM, 17 września. — (Telegr. własny „Głosu Polsk.”) — Policia wtargnęła do lokalu organizacji spiskowej „Kronprinz”, na czele której stoi Ludendorff. Policia skonfiskowała kompromitujące dokumenty, ogromną ilość mundurów hittlerowskich i wszelkie rodzaje broni oraz automobile ciężarowe.

## Belgijsko-niemieckie rokowania handlowe.

BERLIN, 17 września. (Pat). — że obecne rokowania handlowe mają doniosłe znaczenie, gdyż pod koniec września, w czasie wybuchu wojny zmierzają do oparcia stosunków gospodarczych między Niemcami a ich zachodnim sąsiadem na zdrowej podstawie.

## Międzynarodowy kongres prawników.

GDANSK, 17 września. (PAT). Prasa tuł donosi ze Sztokholmu, że obradujący tam międzynarodowy kongres prawników przyjął rezolucję, przedstawioną przez delegata niemieckiego, a popartą, jak donosi tutejsza prasa niemiecka, przez prof. Bruneta z Paryża: Każdy członek ligi narodów ma prawo żądać wdrożenia przez radę ligi śledztwa, w razie pogwałcenia układu o ochronie mniejszości, a w kwestjach spornych przedstawić sprawę stałemu trybunałowi w Hadze.

## Powrót jurysdykcji niemieckiej.

KOBLENCJA, 17 września. — (PAT). Wysoka komisja międzysojusznicza na obszarach okupowanych wydała zarządzenia, pozostające w związku z udzieleniem amnestji, przewidzianej w protokołach londyńskich, w celu przekazania spraw jurysdykcji niemieckiej.

Z drugiej strony władze niemieckie skierowały do swych sądów instrukcje, dotyczące wstrzymania dochodzenia oraz cofnięcia kar za przewinienia, dokonane po okresie biernego oporu.

## Ruch pacyfistyczny

DUESSELDORF, 15 września. (PAT). Gen. von Demling w wygłoszonym przemówieniu zaproteł stawać kategorycznie przeciwko ewentualnemu powrotowi monarchizmu do Niemiec, zaznaczając, że powrót ten doprowadziłby Rzeszę do ruiny. Mówca domagał się niezwłocznego przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

## Ewakuacja Oberhausen

BERLIN, 17 września. (Pat). — Jak donoszą z Oberhausen, wczoraj przeprowadzony został wyjazd wojsk okupacyjnych, tak że o godzinie 1-ej wyszły ostatnie oddziały francuzów.

## Kongres kolonialny

BERLIN, 17 września. (Pat). — Dzisiaj otwarty został pierwszy po wojnie w Niemczech kongres kolonialny. W otwarciu wzięli udział gubernator Toss, ks. Fryderyk Meklemburski, obecni przedstawiciele rządu Rzeszy i kierownicy osobistości dawnej administracji kolonialnej.

Przewodniczący kongresu dr. Seitz wskazał, że Niemcy mogą odzyskać swą samodzielność tylko wówczas, gdy odzyskają swe kolonie.

Rozwój uprzemysłowienia wszystkich krajów, mówił dr. Seitz, o ile będzie dalej postępował w tem tempie, uniemożliwi istnienie państw czysto przemysłowych. Muszą więc one dążyć do przekształcenia swej gospodarki krajowej.

W przeciwnym razie większa część narodu niemieckiego musi zginać i stanie się niebezpieczeństwem świata.

## Japonia się zbliża

TOKIO, 15 września. (Pat). — Gen. Weda, szef wojskowej misji japońskiej, po powrocie z Ameryki oświadczył przedstawicielom prasy: Pomimo wszystkich wysiłków ligi narodów w celu zapewnienia pokoju, militarizm oraz dążenie do zapewnienia obrony narodowej, charakteryzuje dzisiejsze narody świata, a w szczególności Amerykę.

Generał wzywa japończyków, aby uświadomili sobie całą doniosłość zagadnienia obrony narodowej.

**POWROCIŁ**  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Zawadzka 1. Tel. 25-85.  
Przyjm. od 9-2 i od 4-8.



Dziś wielka premjera!!! **ODEON** Dziś wielka premjera!!!

Znakomity artysta japoński **Sessue Hayakawa** Znakomity artysta japoński

odtwórca głównej roli w obrazie BITWA POD CZUSZIMĄ w dramacie egzotycznym p. t.

# „TAJEMNICA W SCHODU”

ponadto słynny komik amerykański i ulubieniec publiczności

**HAROLD LLOYD** w arcyzabawnej farsie w 3 aktach p. t. — — — **„Niedoszły Samobójca”**

Początek przedstawień o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej po południu.

## Łódź—Paryż—Londyn.

Wrażenia z krótkiej, ale za to drogiej podróży.

### Rozdział XXII,

w którym policjant, prócz sutego uposażenia otrzymuje należne mu uznanie.

Komu nie imponuje ruch, panujący w kolejach podziemnych, kto twierdzi, że w niedzielę także ruch obserwować można w Berlinie, a w wigiliję Śadnego dnia na ulicy Nowomiejskiej, ten niechaj około godziny wpół do pierwszej w pobliżu wsiadzie w autobus Nr. 96 przy stacji Charing Cross i przez Strand, Fleetstreet, Newgatestr. i Cheapside zajedzie przed giełdę. Urzy najpierw szereg pięknych magazynów i pierwszorzędnych hoteli, które nasz człowiek powinien oglądać tylko powierzchownie, jeśli nie chce wracać z Londynu wplaw i na piechotę, lub nawet koziółkując z rozpaczą.

Na Strandzie ceny są naogół o dziesięć do piętnastu procent droższe, niż na innych ulicach tego najdroższego miasta. To chyba powinno być dostatecznie przekonujące. Ceny obliczają tutaj w gwineach. Gwinea jest funtem z dokładką, zawiera bowiem nie dwadzieścia, a dwadzieścia jeden szylingów. Otóż to, co kosztuje gdzieśindziej np. 10 funtów, tutaj „warte jest” 11 gwinei. Poza tem ludziny, którzy nie władają swobodnie językiem angielskim, niechętnie tutaj sprzedają, uważając niesłusznie, że nie angielski nie jest człowiekiem, i nie bez słuszności, że nie angielski nie może mieć wystarczającej ilości pieniędzy na zakupy na Strandzie.

Z kolei pocziwy autobus skręca w granice czwartego mocarstwa, w dzielnicę prasy, która zajmuje całą Fleetstreet. Wąskie, wysokie domki, usiane lasem anten radiotelegraficznych, są własnością wielkich i wpływowych dzienników i tygodników londyńskich. Tutaj fabrykuje się opinie Angli o wszystkich pozostałych krajach i ich polityce. Tutaj używa się dziennie kilkadziesiąt wagonów papieru rotacyjnego i kilka wagonów farby drukarskiej. Tutaj wpływa dziennie kilkaset tysięcy funtów z ulicznej sprzedaży i prenumeraty, a drugie tyle z ogłoszeń. Tutaj wreszcie największe głupstwo otrzymuje stempel powagi i znaczenie głębokiego dokumentu. Prasa londyńska nie reklamuje się tak, jak to czyni np. „Matin”, Niema potrzeby. Czytelnictwo angielskie jest tak wyrobione, że piśmie nie mają potrzeby reklamy. Anglik bardzo szybko zorientuje się, który dziennik daje informacje, a który zastępuje je czczą gadanią i plotkami. Rzucą bzdury i niewiście kaczki, a zaczyna czytać ten dziennik, który pod względem informacyjnym stoi na wysokości zadania. Z tych względów lwią część polskich dzienników, a szczególnie prowincjonalnych, byłaby w Anglii nie do pomyslenia. Czytelnictwo angielskie jest może jednym z najlepszych dowodów kulturalnego, społecznego i politycznego wyrobienia tego narodu.

Po Fleetstreet następuje ruchliwa Newgatestreet i bardzo droga Cheapside, poczem autobus zatrzymuje się na placu przed giełdą. W tej okolicy koncentrują się

wszystkie banki. Poza tem w bocznej ulicy kompleks gmachów, stanowiących centralę poczty londyńskiej i dom, w którym mieszka lordmajor Londynu.

Tutaj między godziną dwunastą i wpół do drugiej można naprawdę oszaleć. Wprawdzie zbiega się tylko sześć przecznicy, ale każda z nich toczy się po trzy rzędy nieprzerwane aut w każdą stronę. Poza tem tłumy ludzi wbiegają i wybiegają z banków, giełda jest obleżona, małe, ręczne wózki zawożą na pocztę paczki i odbierają z niej posyłki, słowem istna Sodoma i Gomora. A wśród tego morza głów, nóg, kół, latarń samochodowych, syren, furkoczących motorów i nawalających się ludzi, pedzających jakby naoslep przed siebie, stoją niby dwie żony Lota, nieruchome postacie dwóch żywych policjantów angielskich w sukniennych hełmach, z insygnjami swej władzy, krótkimi drewnianymi pałeczkami, w rękę. Ci dwaj ludzie regulują ten piekielny chaos. Mimowoli staje mi przed oczyma policjant przy zbiegu Piotrkowskiej i Dzielnej, usiłujący groźbą i prośbą uregulować ruch jednej dorożki i jednego wózka z manufakturą. Wprawdzie ludność jest tam posłuszną i czyni tą potworną pracę możliwą. Ale to jest tylko jedna strona medalu. Trzeba spojrzeć na te muskuły twarzy, napięte bez przerwy uwaga niemal do ostateczności, na te biegające bezustannie we wszystkie strony oczy, trzeba widzieć ruch, jaki tu panuje, i porządek, w jakim się odbywa dzięki wyłącznie wyłączonej pracy tych dwóch funkcjonariuszów, ten rozumie, że odgrywa tam rolę nietylko posłusznego tłumy, ale przede wszystkim umiejętności, obowiązkowości, sumiennosci i poczucie kaledoskopowo zmieniającej się sytuacji u tych, którzy ten chaos opanować mają i muszą. Zatrzymując ruch z północy na południe dla przepuszczenia korowodu, dążącego z zachodu na wschód, policjant jednocześnie rozrządza ruch, kierując część pojazdów w mniej chwilowo załadnione bocznie. A przytem znajduje jeszcze dość czasu, aby udzielić każdemu z pytających go informacji i przeprowadzić przez jezdnię starszku, lub dziecko.

Niema on czasu na salutowanie i wyszukana nprzeżność, jak przed wojenny policjant niemiecki. Ale zna miasto, jak swoje pięć palcy, i odpowiedź jego jest zawsze krótka sucha i wyczerpująca. Poza tem policjant londyński, jak reszta większość tamtejszych urzędników, posiada fenomenalną pamięć. Zna on wszystkich mieszkańców swego komisarjatu, w którym przeważnie służy przez cały czas swej kariery. To ograniczenie terenu działania do kilku ulic okazuje się niedocenionym pomysłem organizacyjnym. W rezultacie trudno sobie wyobrazić jakis wypadek, zbrodnię, czy samobójstwo, oszustwo, czy sprzeniewierzenie, aby policjant nie mógł udzielić władzom śledczym cennych informacji nietylko in merito sprawy, ale

i co do stosunków osobistych i towarzyskich przestępcy, czy poszkodowanego. Pojawienie się na jakiejś ulicy obcego człowieka jest odrazu widoczne i znane stróżowi bezpieczeństwa publicznego. Taki posterunkowy, sprawując służbę nawet w całkiem spokojnym stosunkowo zaułku, uważa jednak bacznie na wszystkie szczegóły, których jest świadkiem, przygląda się uważnie przechodniom, przechadza się, zaglądając jednem okiem dyskretnie do mieszkań, prowadząc rozmowy, lub przysłuchując się plotkom, opowiadanym sobie przez powracające ze sklepiku kucharki. Nie czyni tego z ciekawości. W gruncie rzeczy nie go to nie obchodzi. Ale ma głębokie zrozumienie dla swych obowiązków, pracuje z zamiłowaniem, nie uważając służby za przykry dodatek do pensji. Z pozornie obojętnych drobnostek zbiera pracowicie materiały, oddając go w razie potrzeby na usługi władz przełożonych dla dobra i bezpieczeństwa ludności.

Zasada ograniczania terenu służby jest tam powszechna. Konduktor autobusu jeździ np. stale tym samym wozem. Dzięki temu zna on doskonale marszrutę i poznanie swych pasażerów. Miałem dowód, gdy mnie konduktor zapytał, czy chcę bilet do Wanstead - Felsteadroad, ponieważ pamiętał, że przed dwoma dniami takiego biletu odeń zażądałem.

Czyż można się dziwić, że taki dar spostrzegawczy w połączeniu z obowiązkowością doprowadza do tego, że kasjer podziemnej kolei zna większość swych klientów i już bez pytania chwytą odpowiedni bilet, widząc w kolejce znajomą sobie twarz?

W ten właśnie sposób instytucje użyteczności publicznej i ich funkcjonariusze ułatwiają londyńczykowi życie i pracę w tej nowoczesnej wieży Babel. Organizacja poczty godna jest specjalnego rozdziału. Wystarczy powiedzieć, że londyńczyk woli swoje interesy załatwiać zapomocą karty pocztowej, niż drogą rozmowy telefonicznej, która zabiera jednak sporo czasu. Jeśli potrzebne mu są np. igły do szycia, a ma stosunki ze sklepem tej kategorii, znajdującym się w odległej dzielnicy Londynu, pisze o godz. 10-ej rano pocztówkę z obstarunkiem i wrzuca ją przed swoim domem do skrzynki pocztowej. O godzinie 2 po południu listonosz przynosi mu do domu obstarowane igły w liście, lub w paczce pocztowej. W ciągu czterech godzin transakcja została za pośrednictwem poczty załatwiona na odległości, na której przebycie autobusem trzeba zużyć półtorej godziny i więcej.

Takich urządzeń i ulepszeń, umożliwiających życie i współzycie, pełno jest tam na każdym kroku. Zresztą bez nich nie dałby się pomyśleć gigantyczny rozwój Londynu i życie w nim przeszło 8 milionów ludzi, walczących nieubłagannie o chleb powszedni.

G. Wassercug.

## Y. M. C. A. zdobyła nową siedzibę.

Jest to trzypiętrowy gmach przy ul. Piotrkowskiej 89.

Y.M.C.A. amerykańska przybyła do Polski z armją Hallera z Francji. Działalność „cioci Imci” dla wojska polskiego jest powszechnie znana i oceniona przez społeczeństwo. Po zakończeniu wojny z bolszewikami na życzenie wielu wybitnych osobistości polskich YMCA, amerykańska zgodziła się pomóc w stworzeniu i zorganizowaniu polskiej YMCA.

W Łodzi YMCA, cywilna została ostatecznie zorganizowana w styczniu 1922 roku.

Naczelną władzą polskiej Y. M. C. A., na terenie Łodzi ponoszącą całkowitą odpowiedzialność za jej działalność jest komitet mieszcowski w składzie następującym: dr. A. Grohman — prezes, p. S. Olczak — wiceprezes, p. W. Wścieklica — sekretarz, p. F. Szulborski — skarbnik oraz panowie: K. Geyer, W. Horbacki, C. Bagieński, O. Szefer, E. Wagner, T. Kozłowski i H. Boniewicz.

Dzięki usilnym staraniom komitetu i personelu z dyr. A. A. Ebersolem na czele, zdołano w ciągu jednego i pół roku powołać do życia prawie wszystkie działy pracy normalnej YMCA., a mianowicie: dział administracyjny - finansowy, dla chłopców, naukowy z szkołą samochodową, wychowania fizycznego i towarzysko-sportowy.

W marcu b. r. Y. M. C. A. polska zrzeszyła już około 1.000 młodych ludzi i chłopców.

Naturalnie, że dotychczasowy lokal wskutek przeludnienia był niewystarczający.

Podczas pobytu w Łodzi generalnego dyrektora YMCA, wszzech światowej, p. dr. Motta, — zaproponował on komitetowi wystąpienie się o nowy lokal i przyrzekł pożyczyc na ten cel 30.000 zł. Komitet z wielkim uznaniem przyjął propozycję dr. Motta i rozpoczął starania o odpowiedni lokal, co w obecnych warunkach jest nader trudnym. Dzięki usilnej pracy, szczególnie p. dyr. Szefera, udało

się po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i pertraktacjach znaleźć odpowiedni lokal, który obejmuje trzypiętrowy budynek w podwórzu posesji p. Teofila Golkowskiego, przy ul. Piotrkowskiej 89, wybudowany w zeszłym roku i obecnie wykończony. Do budynku tego będzie przeniesiony tylko dział towarzysko - społeczny, naukowy i główne biuro. Dział dla chłopców pozostaje w dotychczasowym lokalu Y.M.C.A., przy ul. Piotrkowskiej 243, który zawiera 10 pokoiów, dział wychowania fizycznego pozostaje na Targowej 77, a szkoła samochodowa we własnym budynku Y.M.C.A. przy ul. Al. Kosciuszki 68.

Nowy lokal posiada 15 pokoiów w tem dwie sale, każda na 200 osób. Jedną z sal używana będzie przeważnie na koncerty, odczyty, zebrania towarzyskie, a w wolnych chwilach na czytelnictwo dla członków, w drugiej sali urzędowa będzie kafeeteria (restauracja na sposób amerykański).

Dział naukowy otrzyma 5 sal wykładowych, z komfortem urządzonych oraz doborową bibliotekę naukową, dostosowaną do kursów, prowadzonych przez YMCA. Dla zebrania klubowych urządzony będzie specjalny pokój. Reszta pokoiów zajęta będzie przez personel głównego biura.

Uzyskanie nowego, wielkiego lokalu przez polską YMCA, posiada doniosłe znaczenie dla życia całej młodzieży w Łodzi.

Dla ostatecznego jednak urządzenia nowego lokalu potrzebne są jeszcze fundusze. Komitet mieszcowski na posiedzeniu z dnia 10 i 15 września postanowił urządzić w listopadzie kampanję finansową, celem zebrania brakujących 35.000 zł. Komitet jest przekonany, że Łódź w zrozumieniu wielkiej doniosłości utworzenia domu własnego młodzieży, poprze jego usiłowania i chętnie przyczyni się do powodzenia „Tygodnia Y. M. C. A.”.

## Zimowy sezon tyfusowy zapowiada się świetnie.

Zbliża się październik, t. j. okres stałego, od szeregu lat, wzrostu tyfusu brzuszego w Łodzi. Pomimo, że miejskie władze sanitarne prowadzą energiczną walkę z tą nagminną zakaźną chorobą, w ostatnich tygodniach zanotowano jednak zwiększenie się ilości wypadków tyfusu brzuszego. Musimy wszakże podkreślić, że o ile w latach ubiegłych, począwszy od sierpnia, ilość zachorowań stale wzrastała, to w roku bieżącym ilość zachorowań na tyfus brzuszny w tych miesiącach waha się. Tłomaczyć należy to w znacznej mierze stosowaniem od listopada r. ub. masowego przymusowego szczepienia ochronnego za pomocą pastylek i pigulek. Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej, zwracając uwagę ludności na zbliżającą się groźbę epidemii, apeluje do ogó-

łu mieszkańców, aby w swym własnym interesie zastosowali szczepienia ochronne, jak również, aby przestrzegali przepisów higieny, mianowicie: 1) nie pić wody surowej; 2) nie pić mleka nieprzegotowanego; 3) nie jeść owoców nieobrobionych; 4) myć ręce przed jedzeniem; 5) zawiadamić wydział zdrowotności publicznej o zachorowaniach; 6) stosować szczepienia ochronne oraz 7) tępić muchy.

## G. Tubiaszówna

(Dyplom Kenserw. Warsz.)

Wznowiła iekcje gry fortepianowej Zastać można od 1 — 3.

Zachodnia Nr. 36. m. 9.



## Kredyty hipoteczne dla przemysłu.

Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymuje 25 milionów dolarów na cele kredytu hipotecznego dla przemysłu. Przemysł włókienniczy partycypować będzie w tych kredytach. Kredyty rebusowe w funtach angielskich będą przywrócone.

Jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza przywrócić dla przemysłu włókienniczego kredyty rebusowe na zakup surowców, z jakich przemysł ten korzystał w P. K. K. P. Ogólna suma tych kredytów zostanie prawdopodobnie nieco mniejsza, tak że nie dorówna wysokości ogólnej kredytów rebusowych w P. K. K. P.

Ponadto Bank Gospodarstwa Krajowego pertraktuje z kołami finansowymi Ameryki o pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów. Rokowania te są na dobrej drodze, tak że prawdopodobnie w końcu tego miesiąca przedstawiciele przemysłu zostaną o nich poinformowani.

Wspomniana suma 25 milionów dolarów przeznaczona ma być na udzielanie krótkoterminowych kredytów hipotecznych dla przemysłu polskiego, przyczem przemysł włókienniczy byłby szczególnie uwzględniony.

Koszt ogólny takiego kredytu przy trzyletnim terminie kalkulowałby się na około 16 proc. rocznie.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest całkowicie realną i na drodze do pomyślnej realizacji. Jeśli chodzi o termin tych kredytów, to ze sfer przemysłowych zaproponowano termin trzyletni, a nie dłuższy ze względu na oprocentowanie.

Rząd, który w tym kierunku usilnie popiera wysiłki Banku Gospodarstwa Krajowego, spodziewa się, że uzyskanie tak poważnej sumy na warunkach względnie dogodnych, przyczyni się do złagodzenia braku kapitałów w przemyśle i osłabi kryzys.

## Sytuacja na rynku łódzkim

Niepewność w handlu towarami bawełnianymi. Pierwsze sygnały zniżek na rynkach światowych. Ograniczenie pokrycia wekslowego. Cajgi w poszukiwaniu. Eksport zimowych towarów. Sytuacja w wełnie. Chustki bawełniane Scheiblera i Geyera. Sprawa importu zagranicznych towarów. Podatek obrotowy.

Skutki spadku cen surowej bawełny, jaki zaznaczył się wobec spodziewanych obfitych zbiorów, rumuński przyznają, że w tym roku poszło jeszcze na rynkach rumuńskich sporo towarów łódzkich lecz w przyszłości niema nadziei na poważniejszy zbył.

Z Anglii sygnalizowane są pierwsze wiadomości o obniżeniu cen wyrobów bawełnianych, a Czechosłowacja zapowiada redukcję cen, dochodzącą do 10 i 15 procent.

Skutkiem tego zaznacza się i na naszym rynku wielka wstrzeźliwość w dokonywaniu transakcji towarami bawełnianymi po dzisiejszych wygórowanych cenach.

Tydzień bieżący zapowiada się dość słabo. Fabryki w dalszym ciągu nie podniosły cenników. Popyt jest tylko na cajgi i na białe towary, przyczem w wielu wypadkach popyt jest „robiony” sztucznie. Poszukuje się mianowicie gorliwie pewnych gatunków towarów, o których doskonale wiadomo, że chwilowo niema ich w handlu. Taki popyt robiony jest przeważnie na niektóre gatunki towarów widzewskich, których wobec dłuższego zamknięcia fabryki niema ani w składach widzewskich, ani u hurtowników.

Jednak i towary białe kupowane są tylko w ograniczonych ilościach, gdyż hurtownicy dążą do możliwie największego wyprzedania zapasów, unikając zakupów na skład wobec braku gwarancji cen i spodziewanej — niemiękniejącej — zniżki cen. Na ograniczenie transakcji hurtowników wpływa pozatem bliski termin żydowskich świąt.

Sprawa gwarancji cen w dalszym ciągu jest aktualną. Niektóre fabryki stosują już gwarancję wobec poważniejszych swych odbiorców, jednakowoż z terminem bardzo ograniczonym.

Eksport towarów bawełnianych jest nieznaczny. Główny odbiorca zagraniczny — Rumunja, kupuje w małych ilościach i tylko niektóre towary zimowe, a to ze względu na nową taryfę celną, która uniemożliwia eksport na szerszą skalę. Cło, jakie pobiera Rumunja n. p. od półwełnianych szewiów dochodzi do 50 procent ceny kupna.

Litwa i Łotwa, które w poprzednich latach w Łodzi pokrywały dużą część swego zapotrzebowania na zimowe towary bawełniane w tym roku prawie całkowicie odpadły. Zakupy dla Łotwy nie przekraczają dziesięciu procent za kupów z roku ubiegłego.

W Rumunji sezon zimowy już się właściwie skończył. Kupcy spodziewanych obfitych zbiorów, rumuński przyznają, że w tym roku poszło jeszcze na rynkach rumuńskich sporo towarów łódzkich lecz w przyszłości niema nadziei na poważniejszy zbył.

W związku z sezonem świątecznym i spodziewaną zniżką cen, żąda się od odbiorców przeważnie gotówki. Pokrycie wekslowe ogranicza się do minimum.

W wełnie sytuacja nadal niezbyt korzystna. Idą jedynie towary lepsze albo całkiem tanie wyroby na tanią zimową konfekcję. Towary średniej jakości nie znajdują nabywców. Wełna ponadto dotychczas nie zlikwidowała swych poprzednich transakcji i prolongat, tak że operacje w tej branży nie mogą się swobodnie rozwijać.

Trykotaże cieszą się w dalszym ciągu popytem i utrzymują się w cenie.

Popyt jest również i na chustki bawełniane wyrobu Geyera i Scheiblera, przyczem chętniej kupowane są chustki scheiblerowskie jako tańsze o kilkanaście procent.

Ostatnim razem wspominaliśmy na tem miejscu o imporcie towarów zagranicznych w związku z licznymi ofertami z Anglii i Czechosłowacji. Zainteresowanie importem wykazuje przeważnie Warszawa, która prze do zakupów zagranicznych. Kupiectwo łódzkie zbyt przyzwyczajone jest do miejscowego przemysłu, by miało mu się sprzeniewierzyć. O ile tylko ustabilizują się ceny i wejdzie w praktykę udzielanie gwarancji cen, zagranica w Łodzi poważniejszych odbiorców nie znajdzie.

W sferach kupieckich krąży pogłoski o zamierzonej reformie podatku obrotowego, która byłaby dokonana jeszcze w tym roku późną jesienią. Sprawa ta niesłychanie interesuje kupiectwo łódzkie, zwłaszcza że podatek obrotowy w dzisiejszej swej formie paraliżuje obroty większych firm, których zarobki są bardzo skromne. Kupiectwo detaliczne mniej odczuwa ciężar tego podatku, mając sposobność przerzucenia go na konsumenta. Tego nie może uczynić hurtownik w stosunku do detalisty, gdyż naraża się na to, że detalista uda się bezpośrednio do fabryki, by oszczędzić sobie podatek obrotowy. W tym stanie rzeczy rentowność obrotów hurtownych spada do zera, co ujemnie odbija się na ogólnym położeniu rynku. X.Y.

## Organizacyjne wysiłki Kupiectwa manufakturowego.

Z narad hurtowników włókienniczych.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne walne zebranie sekcji hurtowników włókienniczych przy centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego.

Zjawili się na zebraniu prawie wszyscy członkowie sekcji w liczbie, z górą 100 osób, co wymownie świadczy o zainteresowaniu się ze strony kupiectwa kwestją organizacji zawodowej i zrozumieniu jej korzyści.

Zebranie zagał prezes sekcji p. Daniel Berkowicz, poczem na przewodniczącym zebrania obrano p. Juliusza Lewsteina.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował referat rady prawnego sekcji adwokata Szwajcera, na temat, związany z ostatecznym wymiarem podatku majątkowego, do którego obecnie przystępują władze skarbowe. Referat wzbudził silne zainteresowanie, co objawiło się w szeregu pytań, zadawanych referentowi na temat związany, z prawami i obowiązkami płatników podatku majątkowego.

Następnie kierownik sekcji wygłosił sprawozdanie z dotychczasowej jej działalności. Sprawozdanie to tembardziej jest interesujące, że sekcja, jako taka, istnieje dopiero od dwóch miesięcy i w tym okresie pokonała nawał prac organizacyjnych i swą inicjatywą i wystąpieniami nazewnątrz osiągnęła niezwykle doniosłe rezultaty, które świadczą o konieczności istnienia tej placówki.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że od chwili powstania sekcji, nie było ani jednej sprawy, dotyczącej interesów hurtowego handlu włókienniczego, wobec której zarząd nie zająłby stanowiska. W tym celu zarząd odbywał co tydzień plenarne swe posiedzenia i okólnikami informował członków o swych postanowieniach i czynnościach.

Zarząd interesował się zwłaszcza żywo sprawami podatkowymi, stanowiącymi najważniejszą bolączkę każdego kupca. Za pośrednictwem centralnego stowarzyszenia i centrali warszawskiej czyniono wszystko, by miarodajnym czynnikiem przedstawić nieodzowną konieczność nowelizacji podatku obrotowego w tym kierunku, by handel od płacenia tego podatku całkowicie był zwolniony, względnie gdyby takiego postulat nie udało się zrealizować, by

stawki tego podatku dla kupców były zmniejszone do minimum.

Wysiłki zarządu w tej sprawie nie pozostały bez rezultatu, tembardziej, że szły i idą w parze z akcją wszystkich niemal sfer gospodarczych. Mianowicie ministerstwo skarbu zapewniło udział przedstawicieli sekcji w komisji dla zbadania sprawy nowelizacji podatku obrotowego.

Dalsze prace zarządu miały na celu zorganizowanie ochrony wierzycieli przed niesumieniami dłużnikami. W tym celu w organizacji znajduje się biuro wierzycieli. Sekcja dała tutaj inicjatywę, która znajduje wdzięczne echo w sferach handlowych i przemysłowych i uwieńczona zostanie prawdopodobnie zorganizowaniem powszechnego biura wierzycieli, które przyczyni się do sanacji stosunków w kupiectwie w drodze solidarnego ścigania niesumienych wierzycieli.

W ramach sekcji już funkcjonuje aparat, umożliwiający członkom stosowanie wspólnych represji wobec niesolidnych dłużników.

Z kolei w programie prac zarządu leży sprawa pomocy kredytowej dla kupiectwa. W tym kierunku zapewnione jest poparcie przemysłu, w którego interesie leży rozłożenie ryzyka z tytułu obligacji. Z inicjatywy sekcji senator Truskier wszczął na terenie rady gospodarczej przy ministerstwie skarbu starania o uzyskanie indywidualnego kredytu dla solidnych firm handlowych. Formę bowiem kredytu solidarnego, na wzór kredytu, z jakiego korzystają członkowie krajowego związku włókienniczego, uznano za nieodpowiednią dla kupiectwa. Prowadzo na jest również akcja, by ewentualnie przez niektóre banki miejscowe uzyskać kredyt w Banku Polskim.

Niezwykle ciężko szły sprawy, wypływające ze stosunku kupiectwa do przemysłowców. Na przeszkodzie stoi tu niezwykle małe wyrobienie kupców w dziedzinie solidarności zawodowej, niezrozumienie tej myśli podstawowej, że idąc razem, stanowią kupiectwo siłę, z którą się przemysł liczyć musi, a postępując na własną rękę, bez porozumienia, doprowadza się do tego, że każdy fabrykant dyktuje swym odbiorcom dowolne warunki.

W sprawozdaniu podkreślono jako przykład fakt, że jeżeli w po-

szczególnych wypadkach uzyskano zgodę przemysłowców na tak zasadniczy postulat, jak gwarancja cen, to stało się to właśnie z inicjatywy sekcji. Zarząd uchwalił bowiem, aby członkowie sekcji przez zorganizowane „Koła odbiorców”, a więc koła grupujące odbiorców poszczególnych fabryk wywarli odpowiednią presję na przemysł. Ponieważ „Kół” tych dotąd nie zdołano zorganizować, akcję jednak przejęły jednostki, a osiągnięty przez poszczególnych kupców sukces jest najlepszym dowodem, że należy „Koła odbiorców” szybko zorganizować i gwarancji cen domagać się zbiorowo. Dla uświadomienia naszych kół o celach i wysiłkach zarządu, poruszano szereg kwestji w prasie i nadal zamierzana jest taka taktyka.

Sprawozdanie przyjęte zostało bez dyskusji, spotykając się z jednomyślnym gorącym uznaniem członków.

Uzupełniał je w niektórych punktach p. Lewstein oraz prezes centralnego stowarzyszenia p. Heiman zwłaszcza odnośnie punktów, w których sekcja swe zamiary realizuje przy poparciu centralnego stowarzyszenia, którego też w całej pełni doznaje.

## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 17-go września (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowano następujące:

### GOTÓWKA.

Dolary	5.185
CZEKI.	
Belgia	26.05
Holandja	200.00
London	23.30
N. York	5.185
Paryż	27.90
Praga	15.57
Szwajcaria	98.25
Wiedeń	7.32.50
Włochy	22.95
Bony złote	0.88
Miljonówka	0.67
8 proc. pożyczka złota	5,70
Pożyczka dolarowa	2,98
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	29.50
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne	17.50
5 proc. obl. m. Warszawy przedwojenne	19.50

### Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy	
ZURYCH, 17-go września (Pat.) Dzisiaj notowania były następujące:	
Holandja	203.85
Nowy-Jork	550.00
London	23.70
Paryż	28.30
Mediolan	25.25
Praga	15.87.50
Budapeszt	0.0069
Belgrad	7.47.50
Bukareszt	2.80
Wiedeń	0.0074.75
Soja	5.87

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 17-go września (Pat.) Zamknięcie giełdy.	
N. York	447.81
Francja	85.57.50
Belgia	89.75
Włochy	1.1.75
Szwajcaria	25.61.50
Hiszpanja	35.82.50
Portugalia	1.62.56
Holandja	11.62.25
Dania	26.55.50
Norwegia	52.44.50
Szwecja	16.80.50



Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. :: Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 24-go oraz Czwartek, dnia 25-go września 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

DWA WIECZORY PIEŚNI

Wykonawca programu: Wiktor

Chenkin

Znak artysta oraz Premier Teatru Artyst. „Ptak Niebieski”. z udziałem ZOFJI ZABIEŁŁO Śpiewaczki Opery Warszawskiej. — W programie: Nowy repertuar (w kostjumach) PIEŚNI BLAZNA: Serce Matki, Malbruk, Różowy krzew, Dzwon, dwoneczku mój... i inne. Nowy repertuar (w kostjumach) PIEŚNI BERANGERA: Gruszeńka, Huzar, Jaskółka, Król z bajki i inne. Nowy repertuar (w kostjumach) PIEŚNI KINTO: Dobry towar, Od Tyflisu do Batuma, Dlaczego?—dlatego, Gulim Dżan (nowy tekst) i inne. BERGERRETY w oryginalnych kostjumach i nowoczesne pieśni. Przy fortepianie: Tadeusz Mazurkiewicz, dyr. Opery Warszawskiej. Bilety od Zł. 2.— do Zł. 10.— już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od 5—7 wiecz. 851-1

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. :: Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 września 1924 r., o godz. 8.30 wiecz.

Tylko jeden wieczór tańców klasycznych TAMARA

Program wypełnia:

Karsawina

Genjalna artystka tancerka, Primabalerina b. Cesarskiej Opery Rosyjskiej ze swoim znakomitym partnerem PIOTREM WŁADIMIROWYM słynnym baletmistrem. Przy współudziale Orkiestry Symfonicznej. W PROGRAMIE: Umierający tabedź. Śpiąca królewna. Muzykalna tabakerka. Pizzicato z baletu „Sylvia”. „Pas de deux” oraz tańce do muzyki Chopina, Griega i in. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od 10—1 oraz od 3—7 wiecz.

K. ZDYBICKA

powróciła.

Wiedeńska Prac. Sukien i Okryć Damskich

Nawrot 1 a.

UWAGA! W miesiącu wrześniu zostaje otwarty jeden specjalny kurs kroju. 369—4

ZAKŁAD STOLARSKI

J. Pałkiewicza

Złota 8, (przy Wodnym Rynku)

wykonywa różne urządzenia artyst. stylowych mebli, oraz urządzenie biur, sklepów, magazynów, roboty budowl. szkolne i t. d. Kosztorysy i rysunki wysyłam na żądanie.

UWAGA: Rysownia własna.

811—6

Już koguty pieją

o tem, że firmy rozumiejące potrzebę i znaczenie ogłaszania się, mają rację istnienia.

A wróble na dachach świergocą,

że ogłaszać się należy wyłącznie przez

Akwizycję Ogłoszeń FUCHSA

Piotrkowska 50. :: Telefon 21-36.

8532—1

KOMUNIKAT.

Ponieważ Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Hurtowni, zwołane w I-m terminie na dzień 15-go b. m., nie odbyło się, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, przewidziane Ustawą, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków w dniu 19-go b. m. jako zwołane w II-m terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Hurtownia Zjednoczonych Drogistów

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

3814—1

Pracownia haftów ręcznych Maryli Braunsztejnówny

wznowiła czynności. Andrzeja 7, m. 7, tel. 14-36

Uwaga: Zdolne uczennice mogą się zgłosić. 816—5

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

Nauka i wychow.

abiturjentka gimn. im. Orzeszkowej udziela lekcji Specjalność: niemiecki. Zgłr: ul. Pańska 85, m. 5. 771—5-n

stenoграфji, piśmiennictwa, gramatyki i języków wykładowy. Piotrkowska 116, m. 12. 640—5-n

buchalter - bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości, z gwarancją nauczania samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu jednego miesiąca Kursy indywidualne i zbiorowe Informacje codziennie od 9—10 rano i 8—9 wiecz. Piotrkowska 183, ofic., I piętro. 822—4-n

buchalterji, korespondencji, stenoграфji i rachunkowości nauczam szybko. Warunki b. dogodne Informacje od 9—11-ej i od 1—5 Konstancyjnowska 57, m. 58. 855—1-n

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Voir 6—8. Piotrkowska 109, log 5 II fr. 786-n-1

nauczycielka rudy nowa przysposabia do szkół. Pojedynczo—kompletami. Specjalność: polonistyka. Nowo-Cegielniana 9 m. 4. 68-2-n

studentka udziela lekcji. Przysposabia szybko do egzaminów. Piotrkowska № 16, dozorca wskazuje. 790—1

Place

różnej wielkości w pobliżu ulicy Kątnej do sprzedania. Blizsze informacje: Kątna 17, m. 7. 25—3

Absolwentka chemji

poszukuje posady. Oferty sub. „Chemiczka” do Adm. „Głosu” 24—2

Do sprzedania

mechaniczna stolarnia mebli biurowych i pokojowych w pełnym ruchu, z powodu choroby właściciela tania i na dogodnych warunkach. Do objęcia potrzeba 10 tys. złotych. Oferty pod „N. I.” do Adm. „Głosu Polskiego” 804—1

Szkoła tańca W. Lipińskiego

organizuje specj. GRUPY MAZURÓWE. 1) dla wojskowych, 2) dla młodzieży na warunkach ulgowych. Ewangelicka 17. 811—2

W Krakowie

w Rynku gł. posiadamy urządzone biura, telefon ewentualnie magazyny. Obie mamy zastępstwa lub filje poważnych firm przemysłowych. Dobre referencje. Zgłoszenia do rąk: Adolf Heim, Kraków, Zielona 9. 790—1

Tanio do sprzedania:

1) prasa (Muldenpresse) firmy Gessner o 5 walcach ca 60 cm. przekr. razem lub pojedynczo pedzonych, obite srebrną blachą. I maszyna do dekatyzowania, prawie nowa firmy Haubold z miedzianym, dziurkowanym cylindrem 570 mm. przekr., przyrzędem do odwijania, rozszerzaczem i rozciągaczem oraz patentowanym przyrzędem na przetrznaną parę. G. Koszade, Pabjanice, Zamkowa 7, telef. 79. 805—1

R. Hercwolfówna

powróciła i wznowiła lekcje języka francuskiego. Gdańska 20, m. 31.

Dr. med.

M. Maślanka

choroby nerwowe i umysłowe. Piotrkowska 120. Przyjm. od 5—5. 909-5

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne. codz. przyj.: od 5—9 pól. w niedz. i święta od 11—1 po poł.

Benedykta 1

(6-go Sierpnia).

Dr.

Zeldowicz-Klaczko

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 4—6 Killińskiego 117. Tel. 13-66, 5 dom od Nawrotu

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Telefon 29—45. Godz. przyjęcia: od 8—8 w. Dla pań 5—6

Przerabiamy Swetry

weln. i jedw. podług najnowszych fasonów

Maison d'Art

Południowa 28 m. 26 Piotrkowska 82. 12—5

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, iż po zlikwidowaniu firmy „Szulim Wajdenfeld i S-ka” otworzyłem skład wyrobów pończosznich i rekawicznich pod własną firmą w tym samym lokalu.

Dawid Neugoldberg Nowomiejska № 3 pr. ofic. I wejście I p.

Robotnicy na Standardki poszukiwani.

Pończosznarnia — Nawrot Nr. 87. 36—2

Młode małżeństwo

poszukuje umeblowanego pokoju, możliwie z niekremującym wejściem, w dzielnicy niezbyt odległej. Oferty sub „Tom” do adm. „Głosu P.”

Ekspedjentki

samodzielnej, obeznanej z branżą perfumeryjną, władającej niemieckim z dobrymi świadectwami poszukuje się zaraz do Łodzi. Odpisy świadectw oraz fotografie nadsyłać do Warszawy, Trębacka Nr. 3, Perfumerja „Floralys” 799-1

poszukuje pokoju umeblowanego lub bez z oddzielnym wejściem (nie z przedpokojem) cena od umowy. Oferty do „Głosu” sub. „Farmaceuta” 705—5-m

pokój w Warszawie z całodziennym utrzymaniem dla dwójga osób w drzewnej Landau, Wspólna 9, od zaraz do wynajęcia. 808—1-m

poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem wprost ze schodów. Cena od umowy. Oferty do „Głosu” sub. „Anglik” 828-1 m

poważniejsze bezinteresowno poszukuje pokoju, w K. P. w administracji. 821—2-m

zamienię 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, parter, front, róg Pańskiej i Andrzeja na 5 pokoje na piętrze. Of. pod „Zamiana” 793—2-m

Interesy handlowe

przedam mieszkanie, nie przenośna kompletne urządzenie obejrzać można: as konstancyjnowski dojazd tramwaj. konstancyjnowskim przystanek Zdrowie 825—1-h

Doniesienia rozm.

PANIE, Panowie z lepszych sfer, pragnący wyjść z zamknięcia i się ożenić, niech się zwrócą z zaufaniem, podając dokładne dane (dyskrecja zapewniona) do firmy Felicia, Lwów, Skrytka pocztowa 61. Na odpowiedź informacyjną dotychczas 50 gr., z propozycjami: Zł. 1.— 412—0-d

przyjmę uczni (12r.) na stancję opieką dobrą. Wiadomość na miesiąc: Piotrkowska 121, m. 29. 801—1-d

Zagubione dokm. Wasilewski Antoni zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania roczn. 1895. 699-3-z

Wasilewski Antoni zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 699—5-z